

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

z urzędowymi ogłoszeniami władz.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z przesyłką pocztową 2.50 zł., dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. — Cena połowy tegoż numeru 10 groszy.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr. 52. TELEFON 22-45.
Konto w Komunalnej Kasie Oszczędności Nr. 12.
Godziny przyjęć redakcji codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12 do godz. 13-jej.
KSIĘGARNIA I SKLEP „KURIERA CZĘSTOCHOWSKIEGO”, III ALEJA 24.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz, milimetry przed tekstem 50 gr., w tekście i nadstawie 40 gr., za tekstem 20 gr. Drobne ogłoszenia: słowo tytułowe 25 gr., każdy dalszy wiersz 15 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne 1.50 zł. — Ogłoszenia mały i mały 1.50 zł. — 50 proc. drożej. Ogłoszenia za granicą 100 proc. drożej. W ogłoszeniach światłocitnych i uśrednionych ceny o 25 proc. wyższe. Ogłoszenia składowe, fantazyjne, ogromne i bilansowe o 50 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkotratnych — rabaty.

Niemieccy lotnicy ukazują się nad Paryżem

Alarmy lotnicze w całej północno-wschodniej Francji

Loty rozpoznawcze i nad Wielką Brytanią

Aparaty wywiadowcze sięga postrach w francuskiej stolicy

(=) Bruksela, 29 lutego.

Angielskie biuro Reutera potwierdzając komunikat niemieckiego dowódcy armii, donosi, że niemieckie aparaty wywiadowcze przeleciały w ub. wtorek granicę francuską. Eskadra samolotów niemieckich podzieliła się następnie na mniejsze grupy, które odleciały w różnych kierunkach. W związku z tym, prawie we wszystkich miejscowościach północno-wschodniej Francji oraz w okolicy Paryża musiano zarządzić alarmy lotnicze. Komunikat Reutera stwierdza dalej, że według wyjaśnień wyższych władz wojskowych, alarmy lotnicze zarządza się tylko w tym wypadku, jeżeli nadlatują większe grupy samolotów nieprzyjacielskich. To jest też powodem, że nie zarządził alarmu, gdy

w poniedziałek wieczorem nadleciały w okolicy Paryża dwa samoloty nieprzyjacielskie. Zarządzono jedynie obronę przy pomocy dział przeciwlotniczych. We wtorek rozległy się w Paryżu syreny alarmowe w chwili, kiedy grupa samolotów przeleciała linię alarmową wokół Paryża.

Wojskowy komunikat niemiecki

(=) Berlin, 29 lutego.

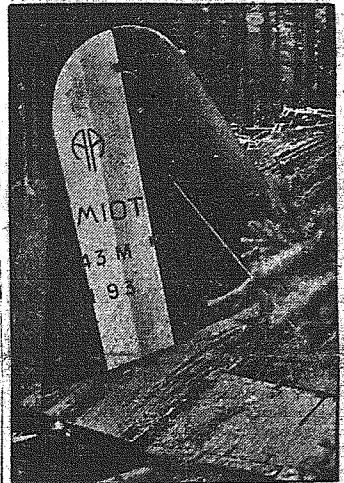
Naczelną komenda armii niemieckiej komunikuje:
W rejonie Perle, we wschodnim kierunku od Mozeli odparto zwycięsko w nocy na środę atak silniejszych nieprzy-

cieliaków oddziałów szturmowych, które usiłowały posunąć się naprzód po kierunku ognia artyleryjskiego.

Niemieckie lotnictwo podjęło w nocy z 26 na 27 lutego br. na szerszą skalę zakrojone wypadki nad teren Francji, przy czym wiele samolotów przez czas dłuższy przeleciało nad Paryżem.

Przedsięwzięta w dniu 27 lutego b.r. akcja wywiadowcza lotnictwa niemieckiego nad morzem Północnym i nad wybrzeżami brytyjskimi, oraz w zakresie ograniczonym, przeciw Francji — napotkała w różnych okolicach na silny opór nieprzyjacielski.

Zestrzelono jeden angielski samolot wywiadowczy typu Bristol-Blenheim.



Koniec francuskiego samolotu wywiadowczego. Na ilustracji ster i szczątki zestrzelonego samolotu francuskiego.

Pierwszy lord admiralicji musi przyznać się do ciężkiego uszkodzenia pancerników wojennych „Barham” i „Nelson”

(=) Berlin, 29 lutego.

W dniu 20 grudnia 1939 r. niemiecki komunikat wojskowy doniósł o storpedowaniu brytyjskiego pancernika wojennego klasy Queen-Elizabeth na zachodnim wybrzeżu Szkocji przez niemiecką łódź podwodną. Brytyjska admiralica dotychczas jednak przemilczała o ciężkim uszkodzeniu jednego ze swych największych pancerników wojennych. Dopiero 27 lutego pan Churchill uznał za stosowne przyznać się przed Izłą Gmin, że storpedowaniu uległ pancernik bojowy „Barham”. Pancernik ten należy do klasy Queen-Elizabeth i zbudowany w latach 1913 — 1915. Pancernik ten ma pojemności 31.000 ton, jego załoga na stopie pokojowej liczy 1.180 ludzi, szybkość dosięga 25 mil morskich, wyposażony jest w 8 dział kalibru 381 cm., 12 dział kalibru 152 cm. i 8 dział przeciwlotniczych kalibru 102 cm. „Barham” dotychczas nie zdołał „wyleczyć się” ze skutków celnego ciosu, wymierzonego z niemieckiej łodzi podwodnej.

Pierwszy lord admiralicji za jednym zamachem postanowił również wyznać w czasie późniejszej wypowiedzi wobec Izby Gmin swój drugi grzech, mianowicie zawiadomil posłów o ciężkim uszkodzeniu pancernika bojowego „Nelson” statku flagowego brytyjskiej floty macierzystej. Pancernik ten, jak już donosił w swoim czasie prasa niemiecka, został ciężko uszkodzony w grudniu ub. roku wskutek najechnania na mine. „Nelson” ma wyporność 33.950 ton i jest uzbrojony w 9 dział 406 cm. oraz 12 dział 152 cm. i bardzo liczną artylerię przeciwlotniczą ciężkiego kalibru. Tym samym pancernik ten należy w obecnej chwili do najsilniejszych i najnowocześniejszych uzbrojonych jednostek brytyjskiej floty wojennej.

Jak wiadomo, więc dopiero pod naciskiem niemieckich rewelacji prasowych, pan Churchill widział się zmuszony do odkrycia prawdy wobec swojego społeczeństwa. Jego wieloletniowe usiłowania zatuszo-

wania faktu uszkodzenia dwóch jednostek bojowych, które do dziś dnia nie zostały doprowadzone do stanu używalności, spełziły na niezym.

Brytyjski parowiec 6.000-tonowy eksplodował

(=) Amsterdam, 29 lutego.

Jak donosi Agencja Reutera, angielski parowiec „Clan Morrison” pojemności 5.936 ton najechnął na morzu Północnym na minę i eksplodował. W chwili gdy załoga wsiadła do łodzi ratunkowych, parowiec utrzymywał się je-

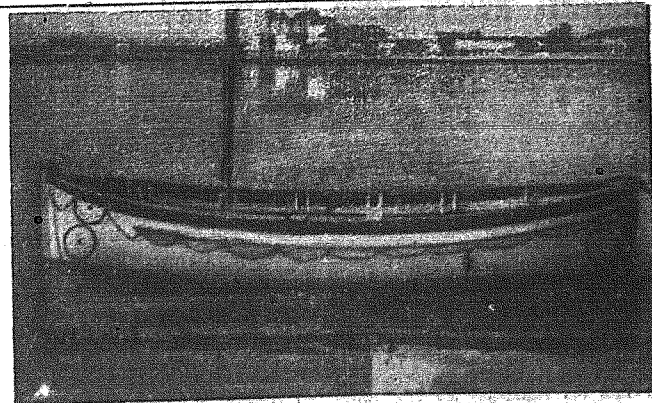
szcze na powierzchni. Z załogi jeden człowiek został zabity, 15 odniosło rany.

(=) Amsterdam, 29 lutego.

Według doniesienia Reutera, parowiec angielski, przynależny do Glasgow „Loch Maddy”, poj. 4.996 ton, zatonął w czwartek na północnym Atlantyku. 35 ludzi załogi zostało przyjętych na pokład pewnego pancernika wojennego. 4 członków załogi poniosło śmierć.

(=) Amsterdam, 29 lutego.

Według doniesień z Kopenhagi, uważa się tam duński parowiec „Maryla” o pojemności 4.895 ton za zaginiony.



Anglicy ostrzegli łódź ratunkową okrętu „Wakama”. Angielski poseł w Montevideo przyznał się obecnie, że łódź ratunkowa niemieckiego parowca „Wakama” zostały przez lotników angielskich ostrzelane z karabinów maszynowych. — Ilustracja nasza, przesłana drogą radiową, w sposób aż nadto wyraźny stwierdza występną i nie liczącą się z niczym angielskie metody prowadzenia wojny morskiej przeciwko nieuzbrojonej załodze niemieckiego parowca „Wakama”. Zarówno z przodu, jak i z tyłu łodzi widać oznaczone kółkami ślady kul.

Zabieramy głos!

ODPRAWA PAŃSTW NEUTRALNYCH DLA ANGLII.

(=) Stosunek Wielkiej Brytanii w odniesieniu do państw neutralnych staje się coraz bardziej niepoprawny i coraz więcej bezwystydny. Brak jakichkolwiek sukcesów na polu militarnym, bezskuteczność blokady i zupełne fiasko działalności ministerstwa kłamstwa sprawiły iż plutokratyczni podżegacze wojenny całkowicie potrącili głowy. Znana stoicka cierpliwość i aż do snobizmu postępiactwa flegma angielska ustąpiły miejsca bezplanowej i dziwnie niespokojnej aktywności, przy czym za nową dewizę w Londynie postawiono sobie hasło rozszerzenie za wszelką cenę teatru wojny. To wydaje się być przysłowiową brzytwą, której ostrza skwapliwie i kuroczkowo chwytają się zawiędzeni i obłędnie już nie liczący na zwycięstwo Brytani politycy Londynu. Anglia mianowicie upatrybia sobie Europę północną oraz Bliski Wschód jako przyszłych obrońców swego honoru, swej czci. Ale i te zamiary dyplomacji brytyjskiej spotkały się z niedwuznaczną odprawą. To też wściekłość rozczarowanych i zawiędzonych w swych nadziejach polityków kieruje się w szczególności przeciwko tym krajom a zasadniczo tym państwom, które w odniesieniu do Niemiec zajmują przychylny albo wręcz przyjazny stanowisko.

Odpowiedzi państw neutralnych z jakimi miała się spotkać Anglia po całej powodzi górnolotnych frazesów oraz ułtych i otwartych grób występowań pod ich adresem, niedwuznacznie dowodzą, że świat poczyna wreszcie po-

Dystrykt Radom podnosi wydajność ziemi

Obszerne sprawozdanie Gubernatora dr. Lascha

Radom, 29 lutego.

Po uroczystym otwarciu pierwszej szkoły niemieckiej w Częstochowie przez Generalnego Gubernatora dla okupowanych obszarów polskich, Reichsminister Dr. Frank udał się do siedziby guberni — do Radomia. W wielkiej sali starostwa w obecności gubernatora odbyło się posiedzenie zarządów powiatowych i miejskich, w którym wzięli udział również kierownicy wydziałów zarządu dystryktu. Posiedzenie to przyniosło cenne uchwały w kwestii uregulowania pracy w niemieckim zarządzie dystryktu radomskiego.

W świątecznej ozdobionej sali przemówił szef dystryktu, gubernator dr. Lasch. — Oprócz Generalnego Gubernatora obecni byli: szef dystryktu krakowskiego, gubernator dr. Wächter, Lublina — gubernator Zörner, jak również i general Barckhausen i Brigadeführer Streckenbach — jako zastępca SS. Obergruppenführera Krügera.

Na szeroką skalę projekty w powiecie końskim

Szef dystryktu dał przekrój działalności na wszystkich polach, na polu gospodarczym, wyżywienia, szkolnictwa i sądownictwa. Co do gospodarki rolnej podkreślił on konieczność powiększenia stanu hodowlanego świń przy pomocy stworzenia odpowiednich zapasów kartofli. Te same zadania należy przeprowadzić w stosunku do zwiększenia stanu hodowlanego bydła rogatego i pozostałych zwierząt. W rezultacie wszelkie dążności skierowane są w tym kierunku, by na początku przedwiośnia rozpocząć uprawę ziemniaków, a te przedwiośnie w ten sposób, aby jesienią przyniosła obfity plon. Po krótkim przeglądzie skutków akcji obniżenia cen mowa przeszła do omówienia kilku wielkich planów gospodarczych. W powiecie końskim, gdzie 10 procent powierzchni ziemi leży odległym, zamierza się przeprowadzić uprawę ziemniaków na szeroką skalę. Istnieją również zamiary powiększenia stanu hodowlanego owiec z posiadanych około 5.000 owiec. — Tym samym w dystrykcie radomskim dąży się do pokrycia zapotrzebowania na wełnę całej Gubernii Generalnej.

Izba przemysłowo-handlowa w Radomiu

Na polu gospodarki przemysłowej — stwierdził dalej szef dystryktu — stosunkowo trudno jest wobec silnego zróżnicowania przemysłu. Dystrykt Radom w swej części wschodniej wykazuje przewagę przemysłu tekstylnego, a na południowo-wschodzie — przemysłu ciężkiego. Podstawy dla gospodarczego rozwoju zaraz z rozpoczęciem urzędowania władz niemieckich zostały założone. Umożliwiło to pełną przemysł na nowe tory, zatrudniając robotników polskich i dając im pracę i chleb. Gubernator podkreślił następnie ze szczególnym naciskiem swą decyzję, by w najwęższym stopniu, jak tylko można, wyłączyć pośredników żydowskich. Celem rzeczywistego poparcia pracy w dystrykcie radomskim na polu gospodarczym w Radomiu zostanie stworzona izba przemysłowo-handlowa, na wzór dawnej, mieszczącej się w Sosnowcu.

Zyskano już przeszło 20.000 robotników rolnych

Po krótkiej zmianie na temat szkolnictwa na nowo stworzonego w gubernii — gubernator wrócił do omawiania głównych zadań wydziału pracy, które polegają na werbowaniu polskich sił roboczych do robót rolnych w Niemczech. Z dystryktu radomskiego wysłano do Niemiec przeszło 12.000 robotników rolnych. Szczególnie należy podkreślić entuzjazm i ochotę, z jaką zgłaszają się polscy robotnicy do robót rolnych do Niemiec, gdzie znajdują utrzymanie.

Na zakończenie gubernator dr. Lasch przedstawił palące kwestie, które należałoby zreformować na polu sądownictwa, leśnictwa, policji, w urzędzie pocztowym, wydziale zdrowotnym i na polu weterynarii dystryktu radomskiego. Gubernator podkreślił wreszcie wielką odpowiedzialność i zapał do pracy, z jakim pracownicy dystryktu wypełniają swe obowiązki, aby Gubernatorowi Generalnemu pomóc w wykonaniu wielkiego dzieła, przekazanego przez Führera.

Po zakończonej przemowie szefa dystryktu zabrał głos kierownik wydziału żywienia i gospodarstwa rolnego, Schumann

i w krótkim sprawozdaniu dał obraz sytuacji w dziedzinie produkcji środków żywnościowych w dystrykcie radomskim.

Niemiecki wyższy sąd w Radomiu

Kierownik wydziału sądownictwa, radca wyższego sądu krajowego Methner, w ramach swego referatu poinformował wszystkich o organizacji sądownictwa niemieckiego i polskiego, jak również o działalności niemieckich sądów specjalnych w dystrykcie radomskim i z zadowoleniem stwierdził, że niemieckie sądy specjalne w dystrykcie Radom zajmują się w ogromnej ilości rozpatrywaniem spraw cięższych oraz wydają lub zawierają wyroki.

Oprócz sądów specjalnych w przyszłości będą urzędowały sądy niemieckie, których zadaniem będzie rozpatrywanie spraw prawnych obywateli niemieckich. Miasta Radom i Piotrków otrzymają po jednym takim sądzie, oprócz tego stworzony zostanie w Radomiu niemiecki sąd wyższy.

Sędziowie-Polacy znów urzędują

Dla meżów stanu propagandy kłamstw pełnych zainteresowanych kół zagranicę wystarczy akcja winna być informacja, że Polacy po zajęciu obszarów polskich stosunkowo wczesnie uzyskali swoje własne sądownictwo.

Obudowa sądownictwa polskiego w radomiu odbyła się bez żadnych tarć. W dystrykcie radomskim urzędują trzy polskie okręgi sądownicze: w Radomiu, Kielcach i Piotrkowie; z wydziałem zamieszcowym w Częstochowie; tym podległych jest 35 sądów miejskich. Faktem jest, że sądownictwo polskie było zażydzone na wielką ska-

łą, następnie zróżniczkowane ze względu na przynależność do różnych organizacji partyjnych, dziś stworzono korzystne warunki do wyboru sędziów polskich. Jedną trzecią sędziów z ogólnej liczby podjęła na nowo urzędowanie.

Dr. Frank w „Domu Niemieckim”

Na zakończenie pierwszego dnia pobytu Gubernatora Generalnego w Radomiu szef dystryktu wydał koleżeńskie przyjęcie w „Domu Niemieckim” (Deutsches Haus) na cześć gości przy współudziale przedstawicieli władz miejscowych, policji oraz siły Gubernator miał sposobność podziękować Gubernatorowi Generalnemu, że osobą swą zaszczylił niedawno temu otwarty „Dom Niemiecki”. Otwarcie tego domu Gubernator niemieckim plaćdomom służbowym ofiarował miły prezent. Dom ten, to prawdziwa ojcyzna, w której po twardej służbie znaleźć można odprężenie, spokój i towarzysystwo. Wszyscy Niemcy uważają to za szczególne szczęście, że pod kierownictwem Gubernatora Generalnego mogą pracować tu na wschodzie.

Gubernator Generalny odpowiedział na to przemówienie, że cieszy się, że jest gościem w „Domu Niemieckim” i oczekuje, że stale będzie on plaćdomo, pielęgnując ducha koleżeńszego wśród wszystkich plaćdomków niemieckich.

Punktem kulminacyjnym obrad w drugim dniu stała się przemowa Gubernatora Generalnego, Reichsministra Dr. Franka. Oprócz tego Gubernator Generalny miał sposobność do podjęcia ogólnych rozmów z szefem dystryktu. Drugi dzień stał pod znakiem licznych referatów kierowników wydziałów i naczelników powiatów.

Szef dystryktu, gubernator dr. Lasch, podziękował Gubernatorowi Generalnemu za jego cenne wskazówki i w serdecznych słowach wyraził wierność w pełnieniu służby swoich urzędników.

Zawiść konkurencyjna wobec Niemiec

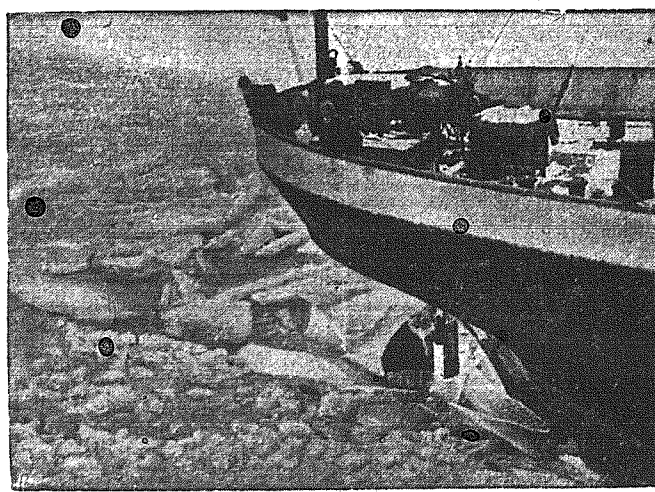
„Izwestia” ujawnia prawdziwy motyw wojny

(=) Moskwa, 28 lutego.

„Izwestia” zamieszcza obszerny artykuł o głębszych przyczynach obecnej wojny i pisze m. in.: „W rzeczywistości Anglii w obecnej wojnie chodzi o to, aby umocnić swoje stanowisko na rynku światowym przez osłabienie, a jeżeli tego zadanie konieczność przez zwyciężenie Niemiec, jako swego najgroźniejszego konkurenta”. Kiedy Niemcy ponownie wzmacniono wewnętrznie zerwały pęta, nałożone traktatami wersalskim, stało się dla Anglii jasne: niezbędny konkurent podniósł znowu dumną głowę do góry. Należy go zniszczyć drugim Wersalem i wysadzić z siedła tak gruntownie, aby już nigdy nie mógł się podnieść. A był to już najwyższy czas, gdyż — jak piszą „Izwestia” — już w roku 1937 handel zagraniczny Niemiec pozabawionych swych kolonii doszedł znowu do 2,7

milijardów dolarów złotych, podczas gdy Anglia, pomimo posiadania swego imperium kolonialnego mogła się wykazać zaledwo cyfrą 4,7 miliardów. W Ameryce południowej, w południowo-wschodniej Europie — wogóle wszędzie niemiecki handel zagraniczny ubiegali i odbierali rynek handlowy angielskiemu ku olbrzymim obciążeniom panów Chamberlaina, Churchilla i innych, których złość z tego powodu omal nie przyprawiła o apopleksję. Wobec tego w krótkiej drodze rozpoczęli się zbiorci. Rozpoczęli to z takim pośpiechem, że przeliczyli się zupełnie z siłami: przywódcę angielski zaczął rość z przerażającą szybkością, wywołał spadek zupełnie, a złoto angielskie odpłynęło przez Atlantyk do Ameryki.

Wskazawszy na to, że po konferencji Chamberlaina z Hitlerem w Monachium



Kamacze lodów pomagają żegludze.

Jeśli okręt od szeregu dni uwieziony jest wśród lodów, spieszy mu na pomoc i uwalnia go silny kamacz lodów.

W r. 1938 sytuacja gospodarcza Anglii nie uległa poprawie, piszą „Izwestia” dalej: Nie było już ani minuty do stracenia, jeżeli wszystko nie miało się zupełnie zalać: Anglia wypowiada więc Niemcom wojnę, wojnę „w obronie demokracji i wolności”.

Tau, że Anglia do dzisiaj tego dnia — zauważają w końcu „Izwestia” — prowadzi i może prowadzić tylko wojnę gospodarczą z Niemcami stanowi nie najmniejszy dowód na to, jakie cele przyświecają Wielkiej Brytanii w tej wojnie.

Gdy w Europie żyły lwy

Wiedeń, w lutym.

Muzeum Krajowe Dolnej Austrii wzbogaciło się w ostatnich dniach o nowy eksponat. Nabytek ten możliwym był do zdobycia tylko w czasach tak rekordowej zimy, jaką przeżywamy obecnie. Niedawno temu zastrzelono w pobliskiej okolicy wilka, który obecnie ma być wystawiony w muzeum.

Kierownictwo muzeum wyjaśniło, że wilk ten przybył prawdopodobnie z Chorwacji. Wypadki przekraczania granicy, przez zwierzęta nie zachodzą tak rzadko jakby się zdawało. Przed nie tak dawno, mi czasami przebywały na terenie Dolnej Austrii nawet niedźwiedzie. W roku 1919 muzeum otrzymało odlew śladu niedźwiedzia brunatnego. Ślad ten znalazł pod miejscowością St. Aegy. Przez długi czas nie słyszano nic więcej o niedźwiedziu, aż wreszcie muzeum otrzymało jego czaszkę, w której znalazł ślad kuli. Przypuszczalnie zwierzę to stało ofiarą jakichś zbłąkanym psociem, a ponieważ nie tropiono go, przeto niedźwiedź, mimo rany, dotarł do swego legowiska, gdzie w spokoju zakończył życie. Po latach znalazłszy już tylko jego szczątki.

W roku 1867, w okolicach Wiednia przebywały jeszcze na wolności jelenie. Znane w Praterze jelenie musiano wreszcie zastrzelić, a dzisiaj spoglądają one szklanymi oczyma na zwiedzających muzeum krajowe.

Do najciekawszych okazów zbioru zwierząt należą ptaki. Poświęcono im całą salę, a między nimi znajdują się wiełe takich; o których nigdy nie przypuszczano, że żyły one w Austrii. Barwne, rozczochrane ptaki przylatywały z południa do Austrii.

W witrażach muzealnych odkrywamy również ślady przedhistorycznych tragedii. Z olbrzymiego słonia, który zginął przed 40.000 lat nad Dolnym Dunajem, pozostały ostatnie ślady w postaci olbrzymich kości. Zwierzę było o półtora metra większe od dzisiaj znanego mamuta. Słoń ten przyszedł nad rzekę, aby się napić wody i wpadł przy tym do przybrzeżnego błota. W piasku i szutście przetrwały jego szczątki przez całe dziesiątki tysięcy lat.

Największą jednak niespodzianką jest wiadomość, że na terenach Dolnej Austrii przebywały również i lwy. W Muzeum Krajowym wystawiono również imponujący szkielet nosorożca z Hundsheimu.

Czterech przemytników rozszarpanych przez wilki

Czterech przemytników tytoniu zostało napadniętych przez stado zgłodniałych wilków w górach zachodniej Czarngóry i rozszarpanych przez rozwścieczone zwierzęta.

Humor i satyra

Panna Lala była jedną z najbogatszych partyj. Nie dziwno, że miała much wielbiceli. Związca z jeden z nich palił się do niej co niemiara.

— Kiedy zostanie pani wreszcie moją żoną? — pytał rozpaczony.

— Mój panie — odpowiedziała Lala zimno. — Wyjaśnijmy najpierw: Czy kocha mnie pan, czy też chce się pan tylko ze mną ożenić?

Mała Dziunia, jadąc z matką tramwajem, wskazuje paluszkami na lysinę jednego z pasażerów, mówiąc:

— Patrz, mamusiu, ten wujaszek nie ma wcale włosów.

— Cicho, Kochanie — strofuje ją matka. — Nie mów tak głośno. Mógłby usłyszeć.

— Ależ mamusiu, czyż ten wujaszek tego nie wie!